

Ks. Norbert WIDOK  
(Opole, UO)

## CHRYSTOLOGICZNA KONCEPCJA NADZIEI W LISTACH IGNACEGO Z ANTIOCHII

Ignacy, biskup Antiochii przełomu I i II wieku, pasterz czasów poapostolskich uchodzi – jak to wynika z lektury jego listów – za orędownika jedności kościelnej. Jej gwarantem są biskupi wraz z prezbiterami i diakonami, wspólnie z wiernymi celebrowana Eucharystia, jeden ołtarz, a przede wszystkim Chrystus, który jest centrum życia religijnego pierwotnych wspólnot chrześcijańskich. W listach Antiocheńczyka obecne jest także zagadnienie, które koncentruje się wokół słowa „nadzieja”. Nie należy ta kwestia do centralnych tematów podejmowanych w jego listach, niemniej jest ona także tam obecna. Niniejszy artykuł stanowi zatem próbę scharakteryzowania terminu „nadzieja”, który kilkakrotnie wzmiankowany jest przez biskupa Antiochii, przedstawienia wynikającego z niego przesłania teologicznego. Stosuje on zarówno formę rzeczownikową ἔλπις, której używa 10 razy, jak i czasownikową ἐλπίζειν, występującą 4 razy<sup>1</sup>. Jak wynika z podanego schematu, częstotliwość występowania tych słów nie jest zbyt wielka: należy także dodać, że terminy te w ogóle nie występują w *Liście do Smyrneńczyków* i w *Liście do Polikarpa*.

W listach Ignacego słowo „nadzieja” pojawia się kilkakrotnie w wyrażeniu „nasza nadzieja”, które użyte zostało w odniesieniu do Chrystusa. Z łatwością można w nim dostrzec wpływ I Listu do Tymoteusza (1, 1), który św. Paweł rozpoczyna następującymi słowami: „Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei [...]”. Ignacy bardzo chętnie korzystał z pisanego świadectwa św. Pawła i bardzo często odwoływał się do jego listów, a więc też do jego teologii<sup>2</sup>: był dla niego niekwestionowanym autorytetem. Teologiczne refleksje św. Pawła stanowiły

<sup>1</sup> Por. J.D. Thompson – J.A. Baird, *A Critical Concordance to the Epistles of Saint Ignatius of Antioch*, Wooster 1997, 100.

<sup>2</sup> Por. np. R. Bultmann, *Ignatius und Paulus*, w: tenże, *Aufsätze zur Erforschung des Neuen Testaments*, ed. E. Dinkler, Tübingen 1967, 400-411; H. Rathke, *Ignatius von Antiochien und die Paulusbriefe*, Berlin 1967; R.M. Grant, „Holy Law” in *Paul and Ignatius*, w: *The Living Text*, ed. D.E. Groh – R. Jewett, London – New York 1978, 65-71; T. Aono, *Die Entwicklung des paulinischen Gerichtsgedankes bei den apostolischen Vätern*, Berb – Las Vegas 1979.

zatem fundament przesłania zawartego w listach biskupa Antiochii, które tworzyły bezpośrednią kontynuację tej samej koncepcji myślenia. Idea nadziei, którą wymienia św. Paweł, bliska jest teologii starotestamentalnej, ponieważ w Starym Testamencie tym terminem odnoszono się do Boga (np. Jr 17, 13: „Nadziejo Izraela, Panie”; Ps 65, 6: „Boże, nasz zbawco, nadziejo wszystkich krańców ziemi”). Nowy Testament pogłębił prawdę o Bogu, odnosząc się tym pojęciem do Chrystusa. Dzięki Niemu rzeczywistością bliską i pewną stała się nadzieja zbawienia i życia wiecznego<sup>3</sup>. W sformułowaniu użytym tak przez św. Pawła, jak i Ignacego, słowo „nadzieja” występuje wraz z zaimkiem dzierżawczym „nasza”. Autorzy pragną w ten sposób zwrócić uwagę na trwałe i bliskie posiadanie zbawienia przyniesione przez Chrystusa.

To Pawłowe wyrażenie Ignacy zastosował trzy razy. W liście do wspólnoty chrześcijańskiej w Tralleis stosuje go dwukrotnie. Pierwszy raz pojawia się – podobnie jak w 1Tm 1, 1 – na początku listu, czyli jego adresie, w którym zwraca się do Kościoła w Tralleis:

„[...] żyjącego w pokoju co do ciała i co do ducha przez mękę Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją (τῆς ἐλπίδος ἡμῶν) na spotkanie się z Nim w zmartwychwstaniu”<sup>4</sup>.

W adresie listu autor wskazuje na dwa sposoby ludzkiej egzystencji: ziemską i niebiańską. Tę pierwszą charakteryzuje pokój obecny we wspólnocie w Tralleis, który został jej dany „przez mękę Jezusa Chrystusa”. Innymi słowy, powodem tego pozytywnego stanu „co do ciała i co do ducha” jest Jego męka. Natomiast wymiar niebiański, czyli pośmiertny, zrealizuje się w spotkaniu z Chrystusem w chwale zmartwychwstania. Zostało to opisane przy pomocy wyrażenia „nasza nadzieja”, które z jednej strony stanowi określenie czy też tytuł Chrystusa, z drugiej – wskazuje właśnie na eschatologiczny cel wierzących w Niego. To znaczy, Chrystus jest nadzieją i jednocześnie sprawcą nadziei poprzez zmartwychwstanie. To wyrażenie zawiera zatem odniesienie zarówno do czasów przyszłych, jak i teraźniejszych, bo będąc określeniem Chrystusa, wskazuje także na owoc Jego męki, którym jest wspomniany już pokój. Wynika z tego, że wyrażenie „nasza nadzieja” występuje w kontekście obydwóch aspektów jakby kłamra spinająca je razem.

Nadzieja, o której mowa w przytoczonym tekście, występuje zatem w kontekście zbawczych aktów Chrystusa, którymi są śmierć i zmartwychwstanie. To, co zostało przez Niego przygotowane, dał wszystkim ludziom, natomiast szczególnym posiadaniem tego cieszą się wierzący w Niego, ponieważ trwają

<sup>3</sup> *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu, t. 9), oprac. J. Stępień, Poznań – Warszawa 1979, 318.

<sup>4</sup> *Epistula ad Trallianos. Praefatio*, SCh 10, 94: „εἰρηνεούση ἐν σαρκὶ καὶ πνεύματι τῷ πάθει Ἰησοῦ Χριστοῦ, τῆς ἐλπίδος ἡμῶν ἐν τῇ εἰς αὐτὸν ἀναστάσει”, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 124.

w nadziei, czyli Chrystusie jako kimś bliskim. Stąd użyta została – podobnie jak przez św. Pawła – forma dzierżawcza „nasza”, wyrażająca zapewnienie o tej szczególnej bliskości Chrystusa i posiadaniu Go.

W tym samym liście Ignacy powraca do opisanego wyżej wyrażenia, stosując go w innym kontekście. Oto jego słowa:

„Jest zatem rzeczą konieczną, abyście – tak, jak to czynicie – nic nie robili bez waszego biskupa, lecz abyście byli posłuszni także i kapłanom niby apostołom Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją (τῆς ἐλπίδος ἡμῶν). W Nim się znajdziemy, jeśli tak właśnie żyć będziemy”<sup>5</sup>.

Biskup Antiochii poucza adresatów na temat jedności z ich biskupem i prezbiterami, wręcz wzywa ich do posłuszeństwa, gdyż – według niego – to „jest rzeczą konieczną”. Jeśli zostanie spełniony ten warunek, zrealizuje się sens bycia chrześcijaninem, co Ignacy wyraził słowami: „W Nim się znajdziemy”, świadczącymi o wzmiankowanej wyżej bliskości z Chrystusem, który jest dla nich nadzieją. Również tutaj przydawka dzierżawcza „nasza” ukazuje szczególną relację wierzących z Chrystusem. Kontekst zastosowania tego wyrażenia nie uwydatnia jednak odniesienia do przyszłości, a raczej podkreśla ówczesną sytuację, w której znaleźli się chrześcijanie. Ignacego interesują obecne skutki posiadanej nadziei, a ma tego być jedność całej wspólnoty chrześcijańskiej<sup>6</sup>.

Trzecie użycie omawianego wyrażenia występuje w *Liście do Magnezjan*. Najpierw Biskup przestrzega przed niewłaściwym postępowaniem chrześcijan, u których dostrzega praktyki pochodzenia żydowskiego, a następnie kieruje do nich zachętę tej oto treści:

„Wiercie natomiast głęboko w narodzenie, mękę i zmartwychwstanie, które miało miejsce za rządów Poncjusza Piłata. A dokonał tego wszystkiego prawdziwie i niewątpliwie Jezus Chrystus, nadzieja nasza (τῆς ἐλπίδος ἡμῶν), od której oby nikt z was nigdy się nie odwrócił”<sup>7</sup>.

Zachętę skierowaną do Magnezjan Ignacy rozpoczął od wezwania do wiary w zbawcze akty dokonane przez Chrystusa, którymi są Jego narodzenie, męka i zmartwychwstanie<sup>8</sup>. Zatem i tutaj, jak wynika z przytoczonego tekstu, wyra-

<sup>5</sup> Tamże 2, 2, SCh 10, 96: „ἀνευ τοῦ ἐπισκόπου μηδὲν πράσσειν ὑμᾶς, ἀλλ’ ὑποτάσσεσθαί και τῷ πρεσβυτερίῳ ὡς τοῖς ἀποστόλοις Ἰησοῦ Χριστοῦ τῆς ἐλπίδος ἡμῶν, ἐν ᾧ διάγοντες εὐθεθοῦμεθα”, BOK 10, 124.

<sup>6</sup> Por. Ch.Th. Brown, *The Gospel and Ignatius of Antioch*, New York 2000, 152.

<sup>7</sup> *Epistula ad Magnesios* 11, 1, SCh 10, 90: „ἀλλὰ πεπληροφορηθεῖσαι ἐν τῇ γεννήσει και τῷ πάθει και τῇ ἀναστάσει τῇ γενομένῃ ἐν καιρῷ τῆς ἡγεμονίας Ποντίου Πιλάτου· παραχθέντα ἀληθῶς και βεβαίως ὑπὸ Ἰησοῦ Χριστοῦ τῆς ἐλπίδος ἡμῶν, ἧς ἐκτραπήναι μηδὲν ὑμῶν γένοιτο”, BOK 10, 122.

<sup>8</sup> Więcej o tej kwestii por. N. Widok, *Model chrystologiczny wyznania wiary w listach Ignacego Antiocheńskiego*, w: *Byzantina Europea. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko – M.J. Leszka, Łódź 2007, 557.

żenie „nasza nadzieja” odnosi się do Chrystusa i znajduje się w kontekście zbawienia, którego On dokonał. Antiocheńczyk ponadto błaga, by od tego daru nikt ze wspólnoty w Magnezji „nigdy się nie odwrócił”. Autor tej zachęty ma więc na uwadze życie doczesne, które ma być naznaczone więziami z Odkupicielem. W cytowanym wyżej fragmencie listu znajduje się ponadto stwierdzenie, które nie było obecne w poprzednich tekstach. Ignacy bowiem podkreśla, że Chrystus tych aktów dokonał „prawdziwie i niewątpliwie”. Pobrzmiwa tu echo sytuacji religijnej wspólnot chrześcijańskich w Małej Azji, które były narażone na zgubny wpływ działających wówczas sekt, m.in. doketów<sup>9</sup>, nie uznających prawdziwości ciała ludzkiego w Jezusie Chrystusie. Ignacy przestrzega przed nimi wierzących w tych wspólnotach, podkreślając, że Chrystus zbawił ludzi „prawdziwie i niewątpliwie”<sup>10</sup>.

Obok stosowania słowa „nadzieja” pojawia się w użyciu Ignacego inne wyrażenie w odniesieniu do Chrystusa, a mianowicie: „nasza wspólna nadzieja”. Występuje ono również trzykrotnie. Po raz pierwszy biskup Antiochii posłużył się tym wyrażeniem w *Liście do Efezjan*. Kończąc list pozdrowieniami, dodaje:

„Bądźcie zdrowi w Bogu Ojcu i w Jezusie Chrystusie, naszej wspólnej nadziei” (τῆ κοινῆ ἐλπίδι ἡμῶν)<sup>11</sup>.

To samo sformułowanie kończy *List do Filadelfian*<sup>12</sup>. Kontekst, w którym pojawiają się te słowa, jest bardzo czytelny, gdyż bezpośrednio dotyczą Jezusa Chrystusa i stanowią swoisty dla Niego tytuł. Ignacy nazywa więc Chrystusa, podobnie jak poprzednio, „naszą nadzieją”. Należy jednak zauważyć, że to wyrażenie w porównaniu z poprzednim jest rozszerzone o wyraz „wspólna” (κοινή). Co ma tu na uwadze Ignacy, dodając to słowo, może bliżej wyjaśnić trzeci fragment, w którym pojawia się to wyrażenie. Jego kontekst naprowadza czytelnika na rozwiązanie tej kwestii. Również do Filadelfian bowiem pisze:

„Proroków również kochajmy, ponieważ i oni zapowiadali Ewangelię, pokładali swoją ufność w Chrystusie i na Niego czekali. Uwierzywszy też w Niego uzyskali zbawienie, a pozostając w jedności z Jezusem Chrystusem, święci godni miłości

<sup>9</sup> Na temat tej błędnej orientacji por. M. Slusser, *Docetism: A Historical Definition*, „The Second Century” 1 (1981) 163-172.

<sup>10</sup> Na temat ścierania się poglądów teologicznych w Antiochii na przełomie I i II wieku piszą m.in.: E. Molland, *The Heretics combatted by Ignatius of Antioch*, JEH 5 (1954) 1-6; C. Trevett, *Ignatius and his opponents in the divided Church of Antioch in relation to some aspects of the Early Syrian Christian Tradition*, Sheffield 1980.

<sup>11</sup> *Epistula ad Ephesios* 21, 2, Sch 10, 78: „ἔρωσθε ἐν θεῷ πατρὶ καὶ ἐν Ἰησοῦ Χριστῷ, τῆ κοινῆ ἐλπίδι ἡμῶν”, BOK 10, 119.

<sup>12</sup> Por. *Epistula ad Philadelpenses* 11, 2, Sch 10, 130: „ἔρωσθε ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ, τῆ κοινῆ ἐλπίδι ἡμῶν”, BOK 10, 135.

i podziwu, od Niego otrzymali świadectwo i zostali włączeni w Ewangelię naszej wspólnej nadziei (ἐν τῷ εὐαγγελίῳ τῆς κοινῆς ἐλπίδος)<sup>13</sup>.

Ignacy wzywa do umiłowania także proroków<sup>14</sup>, których włącza w historię dziejów zbawienia. Wyróżnia u nich kilka postaw i zachowań: zapowiadali Ewangelię, pokładali ufność w Chrystusie, czekali na Niego, uwierzyli w Niego, pozostawali w jedności z Nim, od Niego otrzymali świadectwo, zostali włączeni w Ewangelię. Antiocheńczyk obdarza zatem proroków wielkim poważaniem. Mimo że żyli przed Chrystusem, traktuje ich jako świadków Dobrej Nowiny, która zarówno ich jako wierzących w Chrystusa jednoczy także z wierzącymi z czasów Ignacego. Tak pojęta Dobra Nowina o zbawieniu łączy zatem wierzących z przeszłości z tymi, którzy żyli ówczesznie<sup>15</sup>.

Ignacy kilkakrotnie w swoich listach nawiązuje do działalności proroków; pisze m.in. do Magnezjan:

„Boscy prorocy żyli według Jezusa Chrystusa i dlatego właśnie byli prześladowani<sup>16</sup> [...] Jakże moglibyśmy żyć bez Niego, skoro i prorocy będąc w duchu Jego uczniami oczekiwali Go jako swego Mistrza?”<sup>17</sup>.

Ignacy zatem prezentuje Proroków jako uczniów Chrystusa i traktuje ich jako wzorzec chrześcijańskiej nadziei, włączając ich do głoszonej przez Niego Ewangelii. Są więc figurami wiary, będący jednocześnie zjednoczeni z wszystkimi wierzącymi. Chrystus, który dokonał aktów zbawczych, jest przez Ignacego rozumiany jako Odkupiciel całej ludzkości, zarówno tych żyjących przed, jak i po Nim. Traktuje Go jako Tego, który jest wszystkim wspólny. Na tym właśnie – w opinii Ignacego – polega istota wspólnej nadziei, którą jest Chrystus<sup>18</sup>.

W innym fragmencie listu do Magnezjan Ignacy poświadczają fakt przyjmowania Chrystusa przez ludzi wywodzących się z judaizmu, co ujmuje w następujący sposób:

„Tak więc nawet ludzie żyjący dawniej w starym porządku rzeczy doszli do nowej nadziei (εἰς καινότητα ἐλπίδος) i nie zachowują już szabatu, ale obchodzą Dzień Pański, w którym to przez Jezusa Chrystusa i przez śmierć Jego także i nasze życie wzeszło jak słońce”<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Tamże 5, 2, SCh 10, 124: „ὅπο Ἰησοῦ Χριστοῦ μεμαρτυρημένοι καὶ συνηριθμημένοι ἐν τῷ εὐαγγελίῳ τῆς κοινῆς ἐλπίδος”, BOK 10, 133.

<sup>14</sup> W wielu innych miejscach swych listów zachęca do umiłowania biskupów, prezbiterów i diakonów, a także Apostołów.

<sup>15</sup> Por. Brown, *The Gospel and Ignatius of Antioch*, s. 150.

<sup>16</sup> *Epistula ad Magnesios* 8, 1, SCh 10, 87, BOK 10, 121-122.

<sup>17</sup> Tamże 9, 2, SCh 10, 88, BOK 10, 122.

<sup>18</sup> Por. Brown, *The Gospel and Ignatius of Antioch*, s. 150.

<sup>19</sup> *Epistula ad Magnesios* 9, 1, SCh 10, 88: „Εἰ οὖν οἱ ἐν παλαιοῖς πράγμασι ἀναστραφέντες εἰς καινότητα ἐλπίδος ἤλθον, μηκέτι σαββατίζοντες”, BOK 10, 122.

W podanym tekście Autor relacjonuje codzienność religijną przełomu I i II wieku w Antiochii i okolicy, gdzie przedstawiciele wyznania żydowskiego opuszczali swe wspólnoty i przyjmowali zasady życia chrześcijańskiego<sup>20</sup>. Biskup zwrócił uwagę na kult, charakteryzujący obie religie: zamiast szabatu świętowali Dzień Pański. Przede wszystkim jednak określa przyczynę takiego postępowania, którą jest – jak to określił Ignacy – „nowa nadzieja”. W tej wypowiedzi słowo „nadzieja” nie odnosi się bezpośrednio do Chrystusa, ale raczej wskazuje na rzeczywistość, której On jest sprawcą. Poprzez Jego śmierć życie ludzi odmieniło się, „wzeszło jak słońce” i dlatego pojawiła się „nowa nadzieja”. Dla Ignacego ta inna rzeczywistość jest tak bardzo istotna, że użył w tym wyrażeniu przymiotnika w *superlativie*: *καινότητη*, czyli nadzieja najnowsza, co dopiero objawiona.

W tym samym *Liście do Magnezjan*, biskup Antiochii posłużył się jeszcze innym epitetem, określającym słowo „nadzieja”, a jest nim liczebnik „jedna”. Tak oto wyrażenie „jedna nadzieja” pojawiło się w następującej prośbie, którą Ignacy kieruje do swych adresatów:

„I nie próbujcie przedstawiać jako rozsądne tego, co robicie na własną rękę, lecz wszystko róbcie wspólnie: jedna modlitwa, jedna prośba, jeden duch, jedna nadzieja w miłości (*μία ἐλπίς ἐν ἀγάπῃ*), w radości nienagannej. Jeden jest tylko Chrystus, od którego nic nie ma lepszego!”<sup>21</sup>

Również w tej wypowiedzi wyraźnie dostrzegalny jest wpływ św. Pawła, który swoich adresatów, Efezjan, wzywa do jedności, prosząc ich w takich słowach: „Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich” (4, 3-6). Jedność, do której wzywa św. Paweł, polega na połączeniu kilku zasad wynikających z życia chrześcijańskiego, będących ze swej natury czymś jednym. W podobny sposób prośbę swą formułuje biskup Ignacy: wymienia bowiem elementy świadczące o jedności wspólnoty chrześcijańskiej. Dla niego najważniejszymi to modlitwa, prośba, duch i nadzieja, które także, jak św. Paweł, opatrzył liczebnikiem „jeden”. Dla niniejszych analiz sprawą istotną jest fakt zapożyczenia od św. Pawła wyrażenia „jedna nadzieja”, co należy rozumieć, że nie ma innej nadziei, jak tylko ta przyniesiona przez Chrystusa, „od którego nic nie ma lepszego” – w relacji Ignacego.

<sup>20</sup> Szeroką perspektywę tego zagadnienia przedstawiają: R.M. Grant, *Jewish Christianity at Antioch in the Second Century*, RSR 60 (1972) 97-108; C.K. Barret, *Jews and Judaizers in the Epistles of Ignatius*, w: *Jews, Greeks and Christians: Religious Cultures in Late Antiquity*, ed. R. Hamerton-Kelly – R. Scroggs, Leiden 1976, 220-244; P.J. Donahue, *Jewish Christianity in the letters of Ignatius of Antioch*, VigCh 32 (1978) 81-93.

<sup>21</sup> *Epistula ad Magnesios* 7, 1, SCh 10, 84: „...ἀλλ' ἐπὶ τὸ αὐτὸ μία προσευχή, μία δέησις, εἰς νοῦς, μία ἐλπίς ἐν ἀγάπῃ”, BOK 10, 121.

Jako autor listu do Magnezjan rozbudował Pawłowe wyrażenie o dwa stany ducha. Według niego „jedna nadzieja” powinna realizować się „w miłości, radości nienaganej”. W atmosferze bowiem miłości i radości może pojawić się nadzieja, którą jest Chrystus. Innymi słowy, te dwa faktory stają się weryfikatorami obecności prawdziwej, a nie złudnej nadziei.

Inny kontekst użycia przez biskupa Antiochii terminu „nadzieja” występuje na początku pisanego w Smyrnie listu do Efezjan. Ignacy, witając członków wspólnoty w Efezie w osobie Onesimosa, biskupa tego miasta, zwraca się do nich w słowach:

„Przybyłem bowiem z Syrii, uwięziony za Imię i nadzieję (ὕπερ τοῦ κοινοῦ ὀνόματος καὶ ἐλπίδος), które są nam wspólne”<sup>22</sup>.

Tekst grecki brzmi trochę inaczej, niż polskojęzyczne tłumaczenie, przez co przytoczone zdanie w inny sposób uwydatnia zasadniczą myśl: Ignacy bowiem został uwięziony „z powodu wspólnego Imienia i nadziei”. Jak łatwo zauważyć, w tej wypowiedzi akcent położony został na słowie „Imię”, które odnosi się do Chrystusa. Taki sposób mówienia o Chrystusie występuje już w Dz 5, 41 („A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]”). Antiocheńczyk przejął tego typu sposób mówienia o Chrystusie, zakładając, że adresaci doskonale wiedzą, co należy pod tym pojęciem rozumieć. Ten sposób wyrażania się o Chrystusie pojawia się jeszcze dwa razy w tymże liście do Efezjan:

„Chociaż uwięziony w Imię, nie jestem jeszcze doskonały w Jezusie Chrystusie”<sup>23</sup>,

„Ludzie przewrotni mają zwyczaj obnosić się z Imieniem [Bożym], postępując jednocześnie inaczej”<sup>24</sup>

i jeden raz w liście do Filadelfian:

„[...] a gdy się razem zgromadzą, radował się wspólnie z nimi i wielbił Imię [Boże]”<sup>25</sup>.

W przytoczonym tekście pojawiło się zatem słowo „Imię” w wyrażeniu „wspólna nadzieja”, które zostało już wyżej szerzej opisane. W podanej wypowiedzi autor połączył ze sobą dwa określenia odnoszące się do Chrystusa, tj. „Imię” i „nadzieja” (ὄνομα καὶ ἐλπίς), opatrując je jednym przymiotnikiem, a mianowicie „wspólny” (κοινός). W ten sposób Ignacy ze stosowanych przez siebie pojedynczych słów utworzył bardzo pojemne wyrażenie odnoszące się do Chrystusa, w którym zawarł wiele treści teologicznych. Przede wszystkim in-

<sup>22</sup> *Epistula ad Ephesios* 1, 1, Sch 10, 58: „ἀκούσαντες γὰρ δεδεμένον ἀπὸ Συρίας ὑπὲρ τοῦ κοινοῦ ὀνόματος καὶ ἐλπίδος”, BOK 10, 113.

<sup>23</sup> *Epistula ad Ephesios* 3, 1, Sch 10, 60, BOK 10, 114.

<sup>24</sup> Tamże 7, 1, Sch 10, 62, BOK 10, 115.

<sup>25</sup> *Epistula ad Philadelphenses* 10, 1, Sch 10, 130, BOK 10, 135.

formuje ono o zbawieniu dokonanym przez Chrystusa obejmującym wszystkich ludzi, gdyż dotyczy czasów przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Tak pojęte zbawienie jest nadzieją mającą wspólny charakter, gdyż każdy człowiek ma do niego takie samo prawo. Ważność aktów zbawczych przyniosła Chrystusowi rozgłos i sławę, tak że Jego Imię stawało się coraz bardziej znane.

Ostatnie użycie słowa „nadzieja” występuje również w *Liście do Efezjan*. Ignacy, zachęcając adresatów do przyjęcia wiary w Chrystusa, prosi też o modlitwę za innych ludzi i dodaje:

„Jest bowiem w nich nadzieja nawrócenia (ἐλπίς μετανοίας), jeśli posiadą Boga”<sup>26</sup>.

Kontekst tej wypowiedzi podpowiada, że wyraz „nadzieja” nie ma tu odniesienia do Chrystusa, a nawet nie posiada innego znaczenia teologicznego. Jego semantyka zawiera najbardziej pierwotną warstwę znaczeniową, a więc oczekiwanie spełnienia się czegoś pożądanego, w tym przypadku – nawrócenia innych ludzi.

Forma czasownikowa, tj. mieć nadzieję (ἐλπίζειν), pojawia się w listach Ignacego, jak już wyżej zaznaczono, cztery razy. Dwukrotnie ma ona charakter teologiczny, ponieważ odnosi się do Chrystusa. Obydwa przypadki takiego użycia występują w *Liście do Filadelfian*. Pisząc o Prorokach, Ignacy dopowiada, że:

„pokładali swoją ufność (αὐτὸν ἀναμένειν) w Chrystusie i na Niego czekali”<sup>27</sup>.

Ten krótki tekst jednoznacznie informuje o postawie proroków względem Chrystusa, a jest nią pokładana w Nim nadzieja (ἐλπίζειν), ponieważ „na Niego czekali”. Ta postawa odnosząca się do Chrystusa zawiera wszelkie owoce zbawczej Jego działalności: prorocy bowiem byli przekonani o uzyskaniu zbawienia i włączeniu ich do chwały zmartwychwstania. Z kontekstu zastosowania formy czasownikowej ἐλπίζειν wynika, że zawiera ona dzisiejsze rozumienie nadziei jako cnoty teologalnej, która wraz z wiarą i miłością zajmuje naczelne miejsce wśród cnót nadprzyrodzonych. Ich koncepcja nie była znana Ignacemu, gdyż jako pierwszy dostrzegł je św. Augustyn, opracowując w *Podręczniku dla Wawrzyńca*<sup>28</sup>. Niezależnie od tego, w zastosowaniu przez Ignacego formy czasownikowej można dostrzec bardzo wczesne załączki rozumienia nadziei w ramach późniejszej koncepcji cnót teologalnych.

W tym samym znaczeniu Ignacy posłużył się formą czasownikową ἐλπίζειν w zakończeniu *Listu do Filadelfian*. Przekazując ten list przez Burrosa, którego wysłali bracia z Efezu i ze Smyrny, Ignacy wypowiada się o nich następująco:

<sup>26</sup> *Epistula ad Ephesios* 10, 1, SCh 10, 67: „ἔστιν γὰρ ἐν αὐτοῖς ἐλπίς μετανοίας”, BOK 10, 116.

<sup>27</sup> *Epistula ad Philadelphenses* 5, 2, SCh 10, 124: „καὶ αὐτὸν ἐλπίζειν καὶ αὐτὸν ἀναμένειν”, BOK 10, 133.

<sup>28</sup> Por. S. Witek, *Cnota*, EK III 522; Augustinus, *Enchiridion ad Laurentium* 114-121.



„Uczci ich Pan Jezus Chrystus, gdyż w Nim pokładają nadzieję (εἰς ὃν ἐλπίζουσιν) ciałem, duszą i duchem w wierze, miłości i zgodzie”<sup>29</sup>.

Również w tym fragmencie listu biskup odwołuje się do zachowania Efezjan i Smyrneńczyków, które wyróżnia się pokładaną nadzieją w Chrystusie. W tej wypowiedzi autor głębiej charakteryzuje ich postawę nadziei, którą wobec Chrystusa wyrażają całym swoim jestestwem, bo ciałem duszą i duchem, a ponadto zaangażowana jest ich sfera duchowo-religijna, gdyż tę postawę cechuje wiara, miłość i zgoda. Bezsprzecznie ta wypowiedź jest wskazaniem na nadzieję jako cnotę teologalną. Należy także zauważyć, że ten tekst jest jedynym w twórczości Ignacego, w którym wymienione zostały wszystkie trzy cnoty teologalne: nadzieja oparta na wierze i miłości.

Pozostałe dwa użycia formy czasownikowej zawierają pierwotne znaczenie słowa ἐλπίζειν, a więc oznaczają nadzieję w relacjach międzyludzkich. Taką postawę przyjmuje Ignacy, pisząc o sobie w *Liście do Efezjan* w ten sposób:

„[...] ufając (ἐλπίζοντα), że dzięki waszym modlitwom dane mi będzie stoczyć walkę z dzikimi zwierzętami w Rzymie”<sup>30</sup>.

Wprawdzie treść dotyczy rzeczywistości duchowych, bo pomocy modlitewnej adresatów, jednak nie ma charakteru teologicznego, gdyż bezpośrednio nie odnosi się do Chrystusa.

Podobny charakter ma druga wypowiedź Ignacego, w której także ma na uwadze samego siebie. Pisząc do Rzymian, zakłada bowiem taki element spotkania z nimi:

„Mam oto nadzieję (ἐλπίζω) powitać was jako więzień w Chrystusie, jeśli tylko taka jest wola Boża”<sup>31</sup>.

Również w tej wypowiedzi obecna jest myśl o charakterze religijnym, jednak słowo ἐλπίζειν nie odnosi się do Chrystusa, a więc nie ma wymiaru teologicznego.

Jak wynika z dokonanych wyżej analiz tekstów pochodzących z listów Ignacego Antiocheńskiego, słowo „nadzieja” odnosi się do Chrystusa i stanowi swego rodzaju Jego tytuł, w którym zostały zmanifestowane owoce Jego śmierci i zmartwychwstania, a więc dzieło zbawienia przynoszące nadzieję. Natomiast forma czasownikowa jedynie w dwóch przypadkach wyraża postawę wierzącego, który z pobudek religijnych ufa Chrystusowi. A zatem tylko w tych dwóch zastosowaniach można mówić o nadziei, jako cnotcie teologalnej.

<sup>29</sup> *Epistula ad Philadelphenses* 11, 2, SCh 10, 130: „εἰς ὃν ἐλπίζουσιν σαρκί, ψυχῇ, πνεύματι, πίστει, ἀγάπῃ, ὁμοιοία”, BOK 10, 135.

<sup>30</sup> *Epistula ad Ephesios* 1, 2, SCh 10, 58: „ἐλπίζοντα τῇ προσευχῇ ὑμῶν”, BOK 10, 113.

<sup>31</sup> *Epistula ad Romanos* 1, 1, SCh 10, 108: „δεδεμένος γὰρ ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ ἐλπίζω ὑμᾶς ἀσπάσασθαι”, BOK 10, 128.

CHRISTOLOGICA SPEI CONCEPTIO  
IN IGNATII ANTIOCHENI *LITTERIS*

(Argumentum)

Hac in dissertatiuncula notiones „spes” et „spero” perpensae sunt atque rationes theologicae, quae de his nominibus efficiuntur. Vox „spes” in *Litteris* Ignatii Antiocheni decies adhibita est, at vox „sperare” – quater. Ut de enumeratione evenit frequentiam harum non magnam esse. Vox „spes”, quam Ignatius in singulis textibus adhibuit, ad Christum attinet significatque Eius titulus. Aliquotiens utitur Ignatius hanc vocem in locutione „spes nostra”. Solummodo semel notio „spes” est adhibita ut significatio virtutis moralis. Enimvero vocabulum „sperare” bis significationem theologicam habet, quia ad Christum petinet.